

Sygn. akt I AGa 83/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Kuczyńska (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SA Bogusław Suter
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. G. i J. K.**

przeciwko (...) **Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.**

o uchylenie uchwał

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 21 grudnia 2017 r. sygn. akt VII GC 34/17

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanej na rzecz każdego z powodów kwoty po 810 zł tytułem zwrotu kosztów za instancję odwoławczą.**

UZASADNIENIE

Powodowie M. G. i J. K. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B. domagali się uchylenia uchwał nr (...) Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. z dnia 27 czerwca 2014 r. Podnosili, że uchwała nr (...) oraz będąca jej konsekwencją uchwała nr (...) są niezgodne z treścią art. 246 § 3 k.s.h., a ponadto są sprzeczne z dobrymi obyczajami i mają na celu pokrzywdzenie pozostałych wspólników.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa oponując twierdzeniom powodów i wskazując, że podjęcie zaskarżonych uchwał miało wyłącznie na celu umocnienie sytuacji pozwanej spółki na rynku.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku uchylił uchwałę nr (...) Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. z dnia 27 czerwca 2014 r. w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego spółki i zmiany umowy spółki oraz uchwałę nr (...) Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. z dnia 27 czerwca 2014 roku w sprawie przyjęcia tekstu jednolitego umowy spółki, zasądził od pozwanego na rzecz powoda J. K. kwotę 4.071,12 zł i na rzecz powoda M. G. kwotę 4.071,13 zł – tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa powodowi J. K. kwotę 1.984,91 zł, zaś powodowi M. G. kwotę 1.984,90 zł tytułem niewykorzystanych wydatków w sprawie.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

W dniu 27 czerwca 2014 r. odbyło się Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.. Podjętą na tym zgromadzeniu uchwałą nr (...) postanowiono podwyższyć kapitał zakładowy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. z kwoty 404.000,00 zł do kwoty 808.000,00 zł, tj. o kwotę 404.000,00 zł, poprzez utworzenie 808 nowych, równych niepodzielnych udziałów po 500,00 zł każdy z nich. Zaoferowano wszystkie nowoutworzone udziały w podwyższonym kapitale zakładowym spółki (...) w zamian za gotówkę, z wyłączeniem prawa pierwszeństwa w objęciu nowoutworzonych udziałów pozostałych wspólników spółki. W związku z powyższym uchwałą nr (...) zmieniono też dotychczasową treść § 8.1. Umowy Spółki, który otrzymał brzmienie „§ 8.1. Kapitał zakładowy spółki wynosi 808.000,00 zł i dzieli się na 1.616 udziałów po 500,00 zł każdy z nich”. W konsekwencji uchwałą nr (...) podjętą na tym samym zgromadzeniu ustalono treść tekstu jednolitego umowy spółki.

M. G. i J. K. głosowali przeciwko uchwałom i zażądali zaprotokołowania sprzeciwu.

Natomiast uchwałą nr (...) z dnia 27 czerwca 2014 r. dokonano podziału zysku Spółki, a w załączniku nr 1 do uchwały wyliczono wartość księgową udziału, który w latach 2011 – 2014 wynosił odpowiednio: 13.776,0 zł, 21.695,48 zł, 22.429,46 zł, 11.797,39 zł.

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku w sprawie o sygn. akt VII GC 219/14 stwierdził nieważność w/w uchwał nr (...) i nr (...). Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożyła strona pozwana, w wyniku czego Sąd Apelacyjny w Białymstoku w sprawie o sygn. akt I ACa 439/15 wyrokiem z dnia 18 września 2015 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo o stwierdzenie nieważności uchwał. Skargę kasacyjną J. K. Sąd Najwyższy oddalił wyrokiem z dnia 21 października 2016 r., w sprawie o sygn. akt IV CSK 835/15.

W piśmie z dnia 22 lutego 2017 r. powodowie podtrzymali powództwo o uchylenie uchwał nr (...) Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B., które zostało zgłoszone jako żądanie ewentualne.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż stan faktyczny dotyczący podjęcia zaskarżonych uchwał, legitymacji czynnej powodów i terminowego wniesienia powództwa był bezsporny. Odwołując się do przesłanek wymienionych w art. 249 § 1 k.s.h. koniecznych do uwzględnienia powództwa o uchylenie uchwały uznał, że zaskarżone uchwały, prowadzące do wyłączenia prawa pierwszeństwa wspólników do objęcia udziałów w spółce, powodują uszczerpiecie praw udziałowych powodów. Krzywdzą więc wspólników i taki był zamiar przy ich podejmowaniu, a tym samym są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Przyczyną ich podjęcia była chęć ograniczenia praw powodów, a w dalszej perspektywie wyeliminowania ze spółki, która nie powiodła się w drodze nabycia ich udziałów z uwagi na rozbieżności co do ceny.

Sąd zakwestionował twierdzenia strony pozwanej, która twierdziła, że celem uchwały było zwiększenie wiarygodności spółki, w szczególności względem banku udzielającego gwarancji bankowej oraz Funduszu Ochrony Środowiska udzielającego pożyczek, a cel ten miał być osiągnięty nie tylko poprzez zwiększenie kapitału, ale także poprzez wzmocnienie pozycji W. P. (1). Sąd wskazał, że z zeznań przesłuchanych świadków tj. J. P. – pracownika banku, w którym spółka korzystała z linii na gwarancje bankowe oraz P. D. prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w B. płyną zupełnie odmienne wnioski.

Z zeznań świadka J. P. Sąd wywiódł, iż W. P. (1) miał dobrą opinię pracowników banku, jego wiarygodność nie była zachwiana, był udziałowcem większościowym. Ponadto powodowie także nie byli oceniani przez bank w sposób negatywny. Świadczy to o tym, iż podjęcie decyzji o podwyższeniu kapitału zakładowego w celu poprawy wiarygodności spółki nie miało tak prawdę temu celowi służyć. Skoro bowiem wiarygodność nie była w żaden sposób zachwiana, to bezcelowym były zabiegi podejmowane w kierunku jej budowy. Tym bardziej, iż na skutek tak podjętych działań mniejszościowi udziałowcy utracili część przysługujących im praw, bez ich zgody pozbawiono wspólników prawa pierwszeństwa w nabyciu nowoutworzonych udziałów, a powierzono je jednemu większościowemu udziałowcowi. Nadto, podwyższenie kapitału zakładowego mogło nastąpić w inny sposób np. poprzez zwiększenie wartości nominalnej każdego z istniejących już udziałów lub ustanowienie nowych udziałów. Nie sposób zatem, w ocenie Sądu Okręgowego, oprzeć się wrażeniu, iż w istocie podjęcie zaskarżonych uchwał miało na celu zmianę stosunków wewnętrznych w spółce między wspólnikami i nie było poparte względami ekonomicznymi, oczywiście z punktu widzenia spółki. Powyższe wnioski, w ocenie Sądu pierwszej instancji, potwierdzają także zeznania drugiego świadka P. D..

W ocenie Sądu, przyczyna podjęcia przedmiotowych uchwał, jaką miała być poprawa sytuacji ekonomicznej spółki, także pozostaje wysoce wątpliwa. Sąd zwrócił uwagę na to, że w 2013 r. spółka nabyła udziały za kwotę 5.000.000,00 zł w spółce (...) z siedzibą w L., a następnie w dniu 1 grudnia 2013 r. udzieliła pożyczki tejże spółce w kwocie 460.000,00 zł. Powyższe świadczy o dobrej pozycji ekonomicznej firmy, która dokonuje znaczących inwestycji, wielokrotnie przekraczających kwotę podwyższenia kapitału zakładowego.

Odwołując się zaś do opinii wydanej przez biegłego sądowego I. J. (1) Sąd pierwszej instancji zauważył, że podwyższenie kapitału zakładowego poprzez wyemitowanie nowych udziałów w ilości 808, w cenie 500,00 zł każdy z nich spowodowało, iż wartość rynkowa spółki wzrosła o 404.000,00 zł tj. do wartości 15.266,262 zł, a wartość jednego udziału spadła z poziomu 18.393,89 zł do 9.446,94 zł tj. o 8.946,95 zł zatem, podjęte uchwały w sposób negatywny wpłynęły na dotychczas przysługujące wspólnikom prawa, doprowadzając do ich pokrzywdzenia. Zaznaczył, iż wartość o którą zwiększył się kapitał zakładowy pozwanej spółki tj. 404.000,00 jest niewielka w stosunku do istniejącej uprzednio wartości firmy tj. 14.862,262 zł, natomiast wartości poszczególnych udziałów zmniejszyły się prawie o połowę. Podjęcie przedmiotowych uchwał pociągnęło za sobą dużo bardziej negatywne skutki dla powodów, niż przysporzyło korzyści spółce. W ocenie Sądu Okręgowego, zarówno kondycja finansowa firmy, jak i jej wiarygodność względem podmiotów zewnętrznych nie zmieniła się w istotny sposób. Wobec tego Sąd uznał, iż cele podwyższenia kapitału zakładowego były inne, niż wskazywał pozwany i w tej mierze należało przyznać słusność roszczeniu strony powodowej.

Z uwagi na powyższe Sąd uznał, iż podjęte uchwały doprowadziły do pokrzywdzenia wspólników. Nie były też podyktowane szczególną sytuacją spółki, wymagającą dokapitalizowania tylko przez jeden podmiot. Ich zamiarem było pokrzywdzenie powodów, a wzmocnienie wiarygodności spółki miało charakter jedynie pozorny. Spółka wobec podmiotów, na których uznaniu pozwanej zależało, była przed podjęciem uchwały wiarygodna, a zwiększenie kapitału nie miało praktycznie żadnego wpływu na jej wiarygodność, bo podwyższenie nie było znaczne w porównaniu do wartości rynkowej firmy.

Przechodząc z kolei do oceny sprzeczności uchwały z dobrymi obyczajami Sąd pierwszej instancji nawiązując do stanowiska wyrażanego w judykaturze wskazał, że zasada ta jest klauzulą generalną ocenianą z punktu widzenia zwyczajów handlowych panujących na rynku korporacyjnym jako nieetyczna czy niemoralna. Przez dobre obyczaje należy rozumieć takie zachowania, które wpływają pozytywnie na funkcjonowanie spółki, a są związane z przestrzeganiem uczciwości kupieckiej przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Pojęcie dobrych obyczajów odnosi się nie tylko do stosunków zewnętrznych spółki, a więc skierowanych do innych uczestników obrotu gospodarczego, ale także do stosunków wewnętrznych w spółce, w tym do relacji pomiędzy wspólnikami.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powzięcie uchwały o podwyższeniu kapitału zakładowego przy jednoczesnym braku uzasadnionych podstaw do natychmiastowego dokapitalizowania spółki, a przede wszystkim dokonanie powyższego w sposób, który umniejsza pozycję pozostałych wspólników i prowadzi do ich pokrzywdzenia jest sprzeczne z dobrymi

obyczajami. Wspólnicy bowiem zawierają spółkę w celu realizacji wspólnego im celu gospodarczego. Winni oni działać w porozumieniu, respektując wzajemnie przysługujące im prawa. Sąd Okręgowy ocenił, iż w przedmiotowej sprawie zabrakło lojalności i jednakowego traktowania udziałowców. Działanie zgodne z dobrymi obyczajami oznacza przyzwoite postępowanie, które uwzględnia w odpowiednim stopniu różne interesy służące wszystkim w spółce.

Mając to na względzie, Sąd uznał, iż przedmiotowe uchwały są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz zmierzają do pokrzywdzenia wspólników. Jego zdaniem, postępowanie dowodowe wykazało, że cel podjętej uchwały wskazany przez stronę pozwaną był pozorny, w rzeczywistości zaś uchwała miała wzmocnić pozycję większościowego udziałowca, z pokrzywdzeniem pozostałych wspólników. Takie działanie, jako negatywne i sprzeczne z zasadą dobrych obyczajów, skutkowało jedynie uchycieniem przedmiotowych uchwał.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana, która zaskarżając go w części uchylającej uchwałę (...)Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej z dnia 27 czerwca 2014 r. w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego i zmiany umowy spółki, zarzuciła orzeczenie ponad żądanie przez Sąd pierwszej instancji, a nadto:

1) bezpodstawne przyjęcie, że stan faktyczny sprawy był bezsporny, gdy przedmiotem sporu był zamiar towarzyszący wspólnikom przy podejmowaniu przedmiotowej uchwały;

2) bezpodstawne przyjęcie, że:

a) źródłem obyczaju, który miałby być naruszony przez przedmiotową uchwałę jest przepis prawa (art. 174 § 1 k.s.h. oraz art. 20 k.s.h.),

b) zasada dobrych obyczajów jest „klauzulą generalną ocenianą z punktu widzenia zwyczajów handlowych panujących na rynku korporacyjnym jako nieetyczna czy niemoralna”,

c) „w przedmiotowej sprawie zabrakło lojalności i jednakowego traktowania udziałowców”,

d) „działanie zgodne z dobrymi obyczajami oznacza przyzwoite postępowanie, które uwzględnia w odpowiednim stopniu różne interesy służące wszystkim w spółce”,

- tj. brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku obyczaju (treści utrwalonego sposobu zachowania się), z którym przedmiotowa uchwała byłaby sprzeczna wskutek błędnej wykładni art. 249 § 1 k.s.h., polegającej na przyjęciu, że dobry obyczaj to norma moralna, a nie utrwalony zwyczaj postępowania, akceptowalny z punktu widzenia szeroko rozumianej moralności;

3) bezpodstawne przyjęcie, że „zaskarżone uchwały prowadzące do wyłączenia prawa pierwszeństwa powodują uszczuplenie praw udziałowych powodów”, gdy nie istnieje prawo udziałowe w postaci prawa pierwszeństwa objęcia udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym przez dotychczasowych wspólników proporcjonalnie do posiadanych dotychczas udziałów;

4) nietrafną ocenę materiału dowodowego sprawy w zakresie zamiaru towarzyszącego wspólnikom przy podejmowaniu przedmiotowej uchwały, w tym naruszenie zasad oceny dowodu z przesłuchania świadków J. P. i P. D.;

5) bezpodstawne przypisanie wydanej w sprawie opinii biegłego I. J. (1) mocy dowodowej, tj. bezpodstawne przyjęcie, że pozwala na ustalenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, a w konsekwencji brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku tego, jaka wartość (rynkowa, księgową, nominalną) udziałów powodów – zdaniem Sądu I instancji – spadła wskutek podjęcia przedmiotowej uchwały;

6) brak zastosowania negatywnych konsekwencji braku wykazania przez powodów, iż celem przedmiotowej uchwały było ich pokrzywdzenie, a uchwała miałaby być sprzeczna z dobrym obyczajem (niewłaściwe zastosowanie art. 6 k.c.);

7) brak wskazania dowodów, w oparciu o które Sąd ustalił, że celem uchwały było „w dalszej perspektywie wyeliminowanie ze spółki, która nie powiodła się w drodze nabycia ich udziałów z uwagi na rozbieżności co do ceny”.

Wskazując na powyższe, pozwana Spółka wносиła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części. Wносиła również o zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie trzeba wskazać, że nie został wykazany zarzut orzeczenia ponad żądanie. Odnosząc się do niego trzeba sięgnąć do art. 321 § 1 k.p.c. zgodnie z którym, sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Przedmiotem żądania zgłoszonego jako ewentualne było niewątpliwie żądanie uchylecia uchwał jako sprzecznych z dobrymi obyczajami i mających na celu pokrzywdzenie „pozostałych wspólników”. Uchylając zaskarżone uchwały Sąd analizował sprawę pod kątem ww. przesłanek i z pewnością nie wyszedł ponad żądanie, bo o tym nie może stanowić ani to, że strona pozwana nie zgadza się z dokonaną oceną uchwał, ani to że uważa, że obowiązkiem powodów było skonkretyzowanie dobrego obyczaju, z którym sprzeczne są zaskarżone uchwały. Sąd Okręgowy oceniając zaskarżone uchwały odnosił się do okoliczności wskazanych przez obie strony oraz wyraził swoją ocenę prawną w kontekście tych okoliczności i orzekł w granicach żądania powodów.

Z apelacji pozwanego wynika, że nie zgadza się on z dokonaną oceną dowodów – w szczególności zeznań świadków i z oparciem się przez Sąd o opinię biegłego uważając, że Sąd nie dokonał oceny jej prawidłowości, do czego był obowiązany. Kwestionuje również ocenę Sądu co do spełnienia przesłanek uchylecia zaskarżonej uchwały.

Analiza dowodów zgromadzonych w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji pozwala na poczynienie ustaleń faktycznych, odnośnie takich okoliczności istotnych w sprawie, jak podjęcie wymaganą większością głosów przez Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej spółki w dniu 27 czerwca 2014 r. uchwały nr (...) w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego spółki i zmiany umowy spółki oraz uchwały nr (...) w sprawie przyjęcia tekstu jednolitego umowy spółki, fakt pozostawania przez powodów w stosunku spółki, głosowanie przez nich przeciwko zaskarżonym uchwałom i zgłoszenie sprzeciwu z wnioskiem o jego zaprotokołowanie, a więc okoliczności uzasadniających legitymację czynną powodów zgodnie z art. 250 k.s.h. Nie budzi też wątpliwości fakt wniesienia pozwu w określonym w art. 251 k.s.h. miesięcznym terminie od podjęcia przez powodów wiedzy o zaskarżonej uchwale, co w tym przypadku jest jednocześnie z datą podjęcia uchwały.

W oparciu o przedłożone dowody, w szczególności protokół (...) sp. z o.o. w B. (k. 25 i nast.), zeznania D. M. – (k. 182 v.) można również ustalić, że w czasie Zgromadzenia Wspólników obaj powodowie zgłaszali chęć wykupienia udziałów, powód M. G. pytał o powód podwyższenia kapitału Spółki i w odpowiedzi na to pytanie W. P. (1) – wspólnik większościowy i Prezes Zarządu stwierdził, że Spółka potrzebuje pieniędzy, dla dobra Spółki jej kapitał powinien być scalany a nie rozbijany. Powód J. K. zaproponował podwyższyć kapitał spółki podwójnie (2×808 udziałów) i obaj powodowie ponownie zadeklarowali chęć wykupienia udziałów, po czym Przewodnicząca Zgromadzenia M. S. poinformowała zebranych, że nie można już wprowadzić nowego porządku obrad.

Z uchwały nr (...) i rachunku zysków i strat (k. 41) wynikało, że zysk netto Spółki w 2013 r. wyniósł 869 666,75 zł i w kwocie 860 000 zł został przeznaczony na kapitał rezerwy Spółki. Z kolei w 2012 r. zysk netto wyniósł 6 434 215,55 zł. Ze sprawozdania finansowego i dodatkowych informacji i objaśnień do niego (k. 39 i nast.) oraz ze sprawozdania zarządu (...) sp. z o.o. (k. 56 i nast.) wynikało, że na dzień 31.12.2013 r. kapitał podstawowy Spółki wynosił 404 000 zł i składał się z 808 udziałów o równej wartości nominalnej wynoszącej 500 zł. Wszystkie udziały były zwykłe i należały do osób fizycznych, w tym W. P. (1) posiadał udziały o wartości nominalnej 269 000 zł, co stanowiło 66,58 % w kapitale zakładowym, J. K. posiadał udziały o wartości nominalnej 85 000 zł, co stanowiło 21,04 % w kapitale zakładowym,

inne osoby fizyczne, w tym powód M. G., posiadały udziały o wartości nominalnej 50 000 zł, co stanowiło 12,38 % w kapitale zakładowym.

Kapitał zapasowy Spółki na 31.12.2013 r. wynosił 180 650,39 zł, a rezerwy 16 329 412,09 zł. W dniu 1 grudnia 2013 r. Spółka udzieliła pożyczki spółce (...) w kwocie 460 000 zł, podlegającej zwrotowi w 3 ratach, ostatnia płatna do 30.06.2016 r. Nabyła też udziały za kwotę 5 000 000 zł w spółce (...), stanowiące 91,47 % w kapitale zakładowym spółki. Udziały te zakupiono z zamiarem odsprzedaży ich w terminie jednego roku od nabycia. Spółka uzyskała przychody ze sprzedaży w wysokości 44 755 084,64 zł (w roku poprzednim 50 222 769,93 zł), koszty wyniosły 43 520 698,89 zł, a zysk brutto 1 234 385,75 zł. Spółka posiadała należności w ogólnej kwocie 5 222 194, 25 zł i zobowiązania w ogólnej kwocie 2 928 086, 09 zł – były to zobowiązania krótkoterminowe. W 2013 r. spółka dokonała zakupów inwestycyjnych na kwotę 2 255 537,32 zł, które sfinansowała ze środków własnych. Nie zaciągała kredytów ani pożyczek. Na 2014 r. nie przewidywano okoliczności, które będą miały wpływ na zaistnienie poważnych zagrożeń dla kontynuowania przez Spółkę podstawowej działalności tj. zbierania odpadów komunalnych. Spółka posiadała podpisane umowy z 44 gminami województwa (...) oraz z Miastem B. (3 sektory), a termin ich realizacji wynosił od 1 roku do 4 lat.

Wartość bilansowa 1 udziału w spółce na koniec roku obrotowego wynosiła 22 729, 45 zł tj. 4545,9% do ceny nominalnej (k. 63).

Fakty te wynikały z przedłożonych wraz z pozwem dokumentów i nie były przez żadną ze stron kwestionowane, co usprawiedliwiało uznanie je za niesporne.

Nadto, z opinii biegłego I. J., któremu Sąd zlecił ustalenie spadku wartości aktywów netto przypadających na poszczególne udziały w pozwanej spółce w wyniku podwyższenia kapitału uchwałą z 27.06.2014 r. wynikało, że wartość przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. ustalona na 26.06.2014 r. wynosiła 9 402 262 zł, wartość rynkowa jednego udziału na 26.06.2014 r. (było 808) wynosiła 11 636,46 zł. Z kolei przy uwzględnieniu, że pozwana Spółka nabyła udziały w spółce (...) biegły określił wartość (...) na 26.06.2014 r. na 14 862 262 zł, a jednego udziału 18 393,89 zł. Wskazał również, że po wyemitowaniu nowych udziałów w ilości 808, wartość Spółki wzrosła o 404 000 zł, a wartość jednego udziału spadła do 9 446,94 zł (o ok. 49 %). Do opinii tej strona pozwana nie wносиła żadnych uwag i zastrzeżeń w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji. W apelacji zarzucając bezpodstawne przypisanie jej mocy dowodowej w uzasadnieniu wskazała, że „biegły ustalił różnice pomiędzy wartościami bilansowymi, a nie rynkowymi udziałów sprzed i po podjęciu przedmiotowej uchwały”, z czym nie można się zgodzić, bowiem biegły wyszacował wartość rynkową przedsiębiorstwa przy wykorzystaniu metody (...) (metoda zdyskontowanych przepływów pieniężnych – jedna z najpopularniejszych – wg biegłego – metod wyceny przedsiębiorstw stosowanych przez analityków, opiera się na prognozach przepływów pieniężnych), która jest jedną z dochodowych metod wyceny spółki i służy do ustalania rzeczywistej wartości udziałów / akcji spółki. Wybór metody szacowania należy do biegłego, który w oparciu o swoją wiedzę fachową ocenia jaka metoda jest odpowiednia w danym wypadku. Biegły wskazał w opinii założenia i wyjaśnił dlaczego dokonał wyboru tej metody, wskazał na jej mankamenty, podał również dlaczego nie mógł dokonać wyceny metodą porównawczą, by następnie dokonać porównania wyników uzyskanych przy zastosowaniu innych metod. Skarżący, nie wskazał żadnych konkretnych zarzutów do dokonanej przez biegłego konkretnej wyceny, nie podważał zastosowanej metodologii czy danych, które stanowiły podstawę dokonanych wyliczeń i przedstawionych w opinii wyliczeń poprzestając na odwołaniu się do rozważań ogólnej natury zawartych w uzasadnieniach wyroków w innych sprawach. Na marginesie można jedynie zauważyć, że w jednej z powołanych w uzasadnieniu zarzutu spraw ostateczne rozstrzygnięcie zostało oparte również o opinię biegłej, która dokonała szacunku rynkowej wartości udziałów wybierając podejście dochodowe, metodę zdyskontowanych przyszłych strumieni pieniężnych (Wyrok SA w Warszawie z 19.06.2013 r. I A Ca 1245/11, Lex nr 1375885).

W tych okolicznościach brak było dostatecznych podstaw do zakwestionowania rzetelności i przydatności do rozstrzygnięcia tej sprawy opinii biegłego, a zarzuty apelacji w tej kwestii należało uznać za niezasadne. W konsekwencji wyliczenia biegłego mogły być podstawą ustaleń Sądu co do szacunkowej rzeczywistej, rynkowej wartości udziałów w Spółce przed podjęciem zaskarżonej uchwały i po jej podjęciu.

Przechodząc do kwestii oceny zeznań świadków J. P. i P. D. należy zauważyć, że zarzucając Sądowi pierwszej instancji pominięcie kontekstu całych wypowiedzi świadków skarżący eksponuje te elementy ich wypowiedzi, które w jego ocenie potwierdzają tezę, że podjęcie zaskarżonej uchwały nr (...) było uzasadnione z uwagi na potrzebę dokapitalizowania Spółki bez jednoczesnego rozdrobnienia kapitału zakładowego, a to celem wzmocnienia jej wiarygodności względem instytucji finansujących (Banku (...)). Tymczasem trzeba mieć na względzie, że z zeznania tych świadków nie da się w żaden sposób wyprowadzić wniosku, że Spółka miała w ogóle trudności z uzyskaniem zwiększenia gwarancji bankowych lub pozyskaniem pożyczek z (...), a tym bardziej, że wskazane instytucje wymagały od niej zwiększenia kapitału zakładowego i wzmocnienia pozycji większościowego wspólnika. Nie wynika z nich, aby instytucje te oceniały nisko zdolność kredytową (...), która przecież, co wynika bezspornie z przedłożonych dokumentów dotyczących roku obrachunkowego 2013, była w dobrej kondycji, nie była nadmiernie zadłużona, dokonała z własnych środków inwestycji wielokrotnie przewyższającej kwotę gwarancji bankowej, sama udzieliła spółce (...) znaczącej pożyczki (460 000 zł). Rok 2013 był kolejnym rokiem, w którym został wygenerowany zysk netto, a na 2014 r. nie przewidywano okoliczności, które będą miały wpływ na zaistnienie poważnych zagrożeń dla kontynuowania przez Spółkę podstawowej działalności. Wskazywanie więc przez świadków ogólnikowo na pewne okoliczności, które są brane pod uwagę przy podejmowaniu decyzji przez instytucje finansujące, lub są przez nie pozytywnie postrzegane przy braku powiązania ich z konkretną sytuacją konkretnego podmiotu jest mało przydatne dla rozstrzygnięcia kwestii, czy podjęcie zaskarżonej uchwały było uzasadnione i usprawiedliwione, nawet jeżeli można z ich zeznań wyprowadzić dość oczywisty zresztą wniosek, że podwyższenie kapitału zakładowego i wzmocnienie pozycji większościowego wspólnika podnosi wiarygodność i zdolność kredytową spółki.

Przechodząc do oceny prawnej należy przypomnieć, że powodowie już w pozwie zgłaszając żądanie ewentualne uchylenia zaskarżonych uchwał i twierdząc, że są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i miały na celu pokrzywdzenie pozostałych (poza W. P.) wspólników wskazali na szereg aspektów, które w ich ocenie potwierdzały taki wniosek, a które dodatkowo rozwijali w toku procesu. Faktem jest, że nie nazwali wprost dobrego obyczaju, który został naruszony, ale też nie mieli takiego obowiązku, bo nie jest wymogiem prawnym sprecyzowanie i oznaczenie dobrego obyczaju przez dochodzącego ochrony swych praw na podstawie art. 249 § 1 k.s.h. Użyte w tym przepisie pojęcie „dobrych obyczajów” ma charakter klauzuli generalnej, jest zwrotem niedookreślonym o charakterze wartościującym, dającym pewną swobodę decyzyjną i odsyłającym do norm pozaprawnych. Dlatego, niezbędne jest jedynie wskazanie przez osobę, która powołuje się na sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami wystąpienia szczególnych okoliczności, które odnoszone do kryteriów moralnych i ekonomiczno-funkcjonalnych i norm postępowania w spółce, przy uwzględnieniu ich celu, użytych środków i konsekwencji mogą zostać ocenione jako sprzeczne z dobrymi obyczajami. Klauzula musi być bowiem wypełniona konkretną treścią, odnoszącą się do okoliczności sprawy rozpoznawanej przez Sąd.

Rzeczą Sądu było ocenienie tych twierdzeń przez pryzmat poczynionych w sprawie ustaleń i rozstrzygnięcie, przy uwzględnieniu wskazań wypracowanych w judykaturze i piśmiennictwie. W orzecznictwie i doktrynie ugruntowanym jest stanowisko, zgodnie z którym przyjmuje się, że pojęcie dobrych obyczajów jest generalną klauzulą odsyłającą opartą na kryterium ocennym zaczerpniętym z zasad powszechnej obyczajowości. Dobre obyczaje rozumieć należy jako pewien wzorzec (standard) postępowania w ramach określonego stosunku prawnego. Przy ustalaniu tego wzorca uwzględniać należy też cechy (naturę) stosunku prawnego a także obiektywnie uznawane (akceptowane) pozaprawne normy postępowania w stosunkach interpersonalnych ugruntowane w systemach pozaprawnych, do których odsyłają przepisy praw przez klauzule generalne. Biorąc pod uwagę naturę stosunku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (której istotą jest osiągnięcie wspólnego dla stron umowy celu gospodarczego i czerpanie z tego tytułu zysków), stwierdzić należy, iż zasadniczą normą postępowania stron tego stosunku jest lojalność wspólników między sobą i jawność (przejrzystość) interesów poszczególnych wspólników. Chodzi więc o przyzwoite postępowanie, które uwzględnia w odpowiednim stopniu różne interesy służące wszystkim uczestniczącym w spółce. Choć istotą spółek kapitałowych, w tym z ograniczoną odpowiedzialnością polega na rządach większości, to ze względu na w/w wskazaną istotę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wykorzystanie rządów większości w celu innym, niż dobro wspólne, brak lojalności wspólnika większościowego jest naruszeniem dobrych obyczajów.

W okolicznościach tej sprawy Sąd Okręgowy oceniając wynikające z materiału sprawy okoliczności faktyczne w takim kontekście i uwzględniając skutki podjętej uchwały nr (...) słusznie ocenił, że chociaż nie była ona sprzeczna z ustawą, co zostało prawomocnie przesądzone, to była ona sprzeczna z dobrymi obyczajami z uwagi na naruszenie zasady lojalności, czego skarżący nie zauważa, choć zauważa użyte obok sformułowanie braku równego traktowania udziałowców. Prawidłowo bowiem wywiódł Sąd Okręgowy na podstawie całokształtu materiału sprawy, że mimo formułowania przez stronę pozwaną określonego uzasadnienia dla takiej uchwały, w istocie – biorąc pod uwagę stabilną i dobrą sytuację ekonomiczną Spółki w ocenianym okresie – brak jest przekonywujących argumentów uzasadniających pominięcie pozostałych wspólników przy podwyższaniu kapitału zakładowego mimo, że byli oni zainteresowani ewentualnym nabyciem nowoutworzonych udziałów i daje podstawy do oceny, że podjęcie uchwały miało na celu głównie zmianę stosunków wewnętrznych w Spółce, a nie jej dokapitalizowanie i zwiększenie wiarygodności. Także zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie znalazł w materiale sprawy uzasadnienia deklarowany przez stronę pozwaną cel uchwał tj. zwiększenie wiarygodności spółki (poprzez zwiększenie kapitału i wzmocnienie pozycji W. P. (1)), w szczególności względem banku udzielającego gwarancji bankowej oraz (...) udzielającego pożyczek. Pozycja W. P. (1) w spółce była dominująca i nie kwestionowana również przed podjęciem uchwały (66,58 % w kapitale zakładowym), a podwyższenie kapitału spółki o 808 udziałów po 500 zł (404 000 zł) nie stanowiło znaczącej wartości w odniesieniu do tej konkretnej Spółki, przy czym powodowie deklarowali gotowość uczestnictwa w podwyższeniu kapitału, a brak jest – poza gołosłownymi twierdzeniami pozwanego – podstaw do oceny, że nie byłoby oni w stanie nowo utworzonych udziałów nabyć.

Przechodząc do drugiej przesłanki trzeba przypomnieć, że z kolei pokrzywdzenie wspólnika ma miejsce, gdy w wyniku uchwały jego pozycja w spółce zmniejsza się, co może wiązać się z pogorszeniem jego sytuacji udziałowej bądź osobistej. Może polegać na odebraniu praw lub zwiększeniu obowiązków. Pokrzywdzenie wspólnika to nie tylko powstanie szkody w jego majątku, może być również odnoszone do jego pozycji, dobrego imienia, naruszenia zasady równouprawnienia (A. Kidyba. Kodeks spółek handlowych. Komentarz).

Jeżeli uchwała wywołuje ten skutek, tak jak w niniejszej sprawie (zmarginalizowanie pozycji wspólników mniejszościowych i możliwości ich oddziaływania na sprawy spółki, istotne zmniejszenie wartości ich udziałów w spółce i negatywny wpływ na ich sytuację majątkową, także poprzez zmniejszenie ich udziału w ewentualnej dywidendzie, której spółka uzyskująca dodatni wynik finansowy przez wiele lat nie wypłacała), a brak jest potwierdzenia w materiale sprawy, że wspólne dobro (dobro spółki) wymagało jej podjęcia w takim kształcie, o czym była mowa wyżej, to nasuwa się jedyny możliwy wniosek, że nie mógł być inny cel jej podjęcia, niż pokrzywdzenie wspólników. W tych okolicznościach nie ma potrzeby wymagać od powodów, żeby przeprowadzili jakiś jeszcze inny dowód co do stanu świadomości wspólników głosujących za podjęciem uchwały i ich działania w celu pokrzywdzenia pozostałych wspólników przy głosowaniu za jej podjęciem.

Reasumując, Sąd Apelacyjny, ocenił że zaskarżone rozstrzygnięcie, znajdowało uzasadnienie w okolicznościach sprawy, a zarzuty i wniosek apelacji są bezzasadne. Oceny tej nie zmienia to, że można przyznać rację skarżącemu, iż Sąd Okręgowy wyraził w motywach swojego wyroku również zbyt daleko idący, bo nie znajdujący dostatecznego oparcia w materiale sprawy, wniosek, że celem uchwały było w dalszej perspektywie wyeliminowanie powodów ze spółki.

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 98 § 1k.p.c, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, co skutkowało obciążeniem przegrywającej strony pozwanej kosztami zastępstwa adwokackiego powodów w wysokości przewidzianej w § 8 ust. 1 pkt 22 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz. 1800 ze zm.).

(...)